

Piątek, 20 marca 2015

Temat: Odzyskanie

Główna idea: Młodzież i przebaczenie

Tekst: Rdz 45, 1-12; 50, 15-22

# PODAŻANIE za wizją

## Wstęp

Orville był ambitnym członkiem Kościoła, który kochał muzykę. Świetnie grał na gitarze i organach, a także bardzo interesował się perkusją. Niestety, należał do konserwatywnego zboru, który uważał, że perkusja nie powinna być używana podczas nabożeństw, więc nie był w stanie wykazywać swoich zdolności w lokalnym Kościele. Jednak z uwagi na to, że potrafił grać na perkusji z wyczuciem, sąsiedni Kościół zapraszał go od czasu do czasu do uczestnictwa w nabożeństwach. W jego zborze było wielu młodych ludzi, którzy mocno angażowali się w takie przedsięwzięcia jak zbiórki Harcerstwa Adwentystycznego Pathfinder oraz zajęcia dla starszej młodzieży. Orville należał do kadry prowadzącej wiele z tych spotkań.

Wyróżniał się również w środowisku akademickim, ponieważ był bardzo inteligentny, zaangażowany i dążył do sukcesu. Z powodu jego zalet wielu rówieśników uważało go za dumnego i przeszkadzali mu, jak tylko mogli, w tym, co próbował robić. Szukali dziury w całym, narzekali na to, że gra na perkusji, próbowali również zwrócić innych przeciwko niemu. Również rodzice wielu z tych, którzy go krytykowali, byli przeciwko niemu. Zawsze były na niego skargi. Jednocześnie wszystko, co robił w Kościele, było na wysokim poziomie. Z powodu skarg Orville był coraz mniej aktywny, ponieważ ludzie na przywódczych stanowiskach w Kościele coraz mniej chętnie korzystali z jego talentów. W końcu przestał się udzielać, a ludzie dużo mniej kompetentni, zwłaszcza ci, którzy byli przeciwko niemu, objęli stanowiska, na których sprawdzali się dużo gorzej niż on. Widząc wyraźne odrzucenie, Orville nadal chodził do Kościoła, ale zaczął się bardziej angażować w zborze, do którego był zapraszany, żeby grać na perkusji. Z czasem objął tam pozycję starszego zboru. Później zainteresował się służbą pastorską. Dzisiaj Orville skutecznie działa jako pastor i pracuje jako dyrektor młodzieży w swojej konferencji. Doświadczenia podobne do doświadczeń Orville'a spotykają ludzi na całym świecie, zarówno w organizacjach

religijnych, jak i świeckich. Rezultaty są różne, niektórzy odchodzą i uciekają, a inni płyną pod prąd i odnoszą sukces. Podobno nauczyciele Tomasza Edisona powiedzieli mu, że „jest za głupi, żeby się czegokolwiek nauczyć”. Jednakże Edison stał się właścicielem ponad 1000 patentów i stworzył wynalazki, które zmieniły świat, jak fonograf, lampa elektryczna i kamera. Dzisiaj tysiące młodych ludzi odchodzi z Kościoła z powodu odrzucenia, zazdrości, zniechęcenia, ale są również tacy, którzy mimo tych wszystkich negatywów nadal pozostają. Są tacy, którzy borykają się z decyzjami, jakie już podjęli i jakie jeszcze są przed nimi. Niestety, niektórzy czekają tylko na dogodny moment, żeby odejść z Kościoła.

Niektórzy młodzi ludzie znajdują się dzisiaj tam, gdzie nigdy by nie dotarli, gdyby spotkali się z cieplejszym przyjęciem. Ci, którzy dzisiaj mają problem z uzależnieniem od seksu, pornografii, alkoholu, palenia, narkotyków, kłamania, a nawet kradzieży, obwiniają innych za to, że popchnęli ich w tym kierunku. Rywalizacja między rodzeństwem oraz niezadowolenie rodziców również mogą doprowadzić do wielu złych decyzji i negatywnych skutków, z którymi boryka się dzisiejsza młodzież.

W ubiegłym roku przeprowadzono badanie dotyczące największych wyzwań, które stoją dzisiaj przed młodymi ludźmi. Spośród ankietowanej młodzieży 24% uważało rozpad rodziny za najpoważniejszy problem swojego pokolenia. Presja rówieśników i rodzeństwa spowodowała, że wielu zaczęło poważnie rozważać samobójstwo, a niezliczona rzesza ludzi popadła w depresję. Brak pewności siebie i niska samoocena spowodowana negatywnym zachowaniem innych sprawia, że mnóstwo młodych ludzi uważa się za bezwartościowych, beznadziejnych, zagubionych i niemających zdania w kwestiach moralnych oraz w odpowiedzi na pytanie „Co jest dobre, a co złe?”.

Niektórzy uważają, że często jesteśmy zbyt sceptyczni. Faktem jest, że nie można pominąć realiów, w jakich żyjemy. Choć jesteśmy świadomi wielu negatywów, wciąż

istnieje mnóstwo pozytywów, z których się cieszymy i za które dziękujemy Panu. **Wielu młodych ludzi, podobnie jak Orville, przetrwało próbę i może dzielić się historią swojego życia oraz zachęcać innych, żeby nie godzili się na porażkę.** Młodzi ludzie, gdy stajecie w obliczu problemu w rodzinie, Kościele czy szerszym kręgu społecznym, nigdy nie zapominajcie, żeby kochać Pana, kochać Kościół i angażować się w misję Kościoła. Jakiegokolwiek napotkacie przeszkody i pokusy, jeśli to tylko możliwe, kochajcie swoją rodzinę, kochajcie członków Kościoła, i kochajcie ludzi. Zawsze pamiętajcie, że wiara, odwaga, modlitwa, studium Słowa i silny związek z Panem są potężną pomocą w przetrwaniu w świecie, Kościele, rodzinie i społeczeństwie, które jest naszpikowane kompromisem, nienawiścią i zazdrością.

Co byście zrobili, gdybyście znaleźli się na miejscu Józefa?

### Józef i jego sny

Biblia udziela nam kilku informacji dotyczących czynników w nastoletnim życiu Józefa, które miały wpływ na jego rozwój i sukces. Jego bracia nienawidzili go z powodu szczególnej miłości, jaką darzył go ojciec. Oczywiście, wielobarwna szata przelała czarę goryczy (Rdz 37, 3). „Bracia jego widzieli, że ojciec kochał go więcej niż wszystkich jego braci, nienawidzili go więc i nie umieli się zdobyć na dobre słowo dla niego. Pewnego razu miał Józef sen i opowiedział go braciom swoim, oni zaś jeszcze bardziej go znienawidzili” (Rdz 37, 4.5). **Ze snu, który im opowiedział, wywnioskowali, że będzie nad nimi panował, a oni nie mogli pogodzić się z myślą, że mieliby poddać się panowaniu młodszego brata.** Nie rozpoznali w nim narzędzia Pańskiego, które było przygotowywane do wielkiego dzieła, ani nie zdawali sobie sprawy, że to, kim Józef się stanie, w dużym stopniu zależy od tego, jak oni go potraktują.

Józef już w wieku siedemnastu lat był poświęcony i głęboko ugruntowany w zasadach prawości, prawdy,

dobrej służby i wiary. W dniu, w którym opowiedział swój sen o snopach, które się kłaniały, przebrała się miarka – bracia bardzo się na niego rozżalili i zaczęli drażnić w temat. Zapytali wprost: „Czy chciałbyś naprawdę królować nad nami? Czy chciałbyś naprawdę nami rządzić?” (w. 8.). Jego kolejny sen ani trochę nie uśmierzył ich gniewu, a nawet obraził ojca, który zapytał: „Cóż to za sen, który ci się śnił? Czyż więc ja, matka twoja i bracia twoi mielibyśmy przyjść i pokłonić ci się do ziemi?” (w. 10.). W wieku siedemnastu lat Józefowi mogło brakować taktu, ale nie była mu obca prawda. Nie szedł na kompromis z zasadami i nie milczał na temat swoich przekonań i spostrzeżeń.

Istnieje pięć powodów, dla których bracia go znienawidzili: 1) donosił ojcu o ich niegodnym zachowaniu w czasie pracy; 2) ojciec kochał go bardziej niż ich; 3) otrzymał od ojca wyjątkowy płaszcz; 4) powiedział im o dwóch szczególnych snach, które miał; 5) ich interpretacja jego snów sugerowała, że będzie nimi rządził. Twoje doświadczenie może nie jest tak dramatyczne jak w przypadku Józefa, ale czy członkowie twojej rodziny, ludzie w szkole, pracy, społeczeństwie lub twoim zborze nie nienawidzą lub nie znoszą cię? Czy jesteś w stanie utożsamić się z Józefem? Czy masz wizję? Odrzucenie przez rówieśników i innych członków rodziny oraz Kościoła może spowodować, że porzucisz swoje cele. Wielu młodych ludzi woli ryzykować wypalenie sobie mózgu narkotykami, mimo że są świadomi niebezpieczeństwa, niż narazić się na dezaprobatę otoczenia. **Józef był w wieku, w którym również potrzebował akceptacji. Jednakże popularność, przyjaźń czy nawet presja braci nie mogła nim zachwiać.**

### Skutki odrzucenia przez rówieśników

Gdy Józef udał się do Dotanu, gdzie na prośbę ojca miał spotkać się z braćmi, rozdźwięk między nim a rodzeństwem stał się bardzo wyraźny. „I ujrzeli go z daleka; lecz zanim się do nich zbliżył, zmówili się, że go zabiją” (w. 18.).

Nienawiść i zazdrość, które do niego żywili, w końcu dojrzały, przynosząc zimny i obsesyjny owoc. Zaczęli realizować swój plan morderstwa z premedytacją. W Duchu Proroctwa jest napisane: „Bracia zobaczyli, że nadchodzi; ale żadna myśl o jego długiej podróży, którą odbył, żeby się z nimi spotkać, o jego zmęczeniu i głodzie, o prawie do gościnności i braterskiej miłości, nie zmiękczyła zatwardziałości ich serc. Widok płaszcza – znaku ojcowskiej miłości – napełnił ich szaleństwem”<sup>23</sup>.

Ubrany we wspaniałą „tunikę”, która była symbolem faworyzowania i prowokowała wrogość, Józef rozpoczął w Dotanie swoją niesamowicie stresującą przygodę. Niezdrowa presja rówieśników i rywalizacja wśród rodzeństwa, jak również niemądra presja ze strony rodziców, miały swój wpływ na to nieprzyjemne doświadczenie. Józef uszedł z życiem tylko dlatego, że jeden z jego braci, Ruben, zdecydował się ocalić młodszego brata. Jego życie zostało oszczędzone, a plany braci uległy zmianie. Tym niemniej zerwali z niego szatę i wrzucili go do pustej studni. **Niesamowite, że po czymś takim zasiedli do jedzenia, jak gdyby nic się nie stało.** Ból porzucenia i bezlitosne okrucieństwo jedynie spotęgowały cierpienie z powodu odrzucenia i nienawiści. Wkrótce Józef stał się towarem, jaki przyniósł sławę midiańskim kupcom, którzy kupili go, a później sprzedali jako jeden ze swoich „towarów” w Egipcie.

Nie tylko Józef cierpiał – jego ojciec również bardzo ubolewał, gdy usłyszał tę rozdzierającą serce nowinę: „Wtedy wzięli szatę Józefa, zabili kozła i umoczyli szatę we krwi. Potem posłali (...) do ojca i kazali powiedzieć: Znaleźliśmy to! Rozpoznajże, czy to szata syna twego czy nie?” (w. 31-32). Starzec, zgodnie z oczekiwaniami, rozpoznał tunikę, przyjął najczarniejszy z możliwych scenariuszy i „przez długi czas opłakiwał syna swego (...) i mówił: W żałobie zejść do syna mego do grobu” (w. 34-35). W międzyczasie Józef był w drodze do Egiptu, gdzie później został sprzedany „Potyfarowi, dworzaninowi faraona, dowódcy straży przybocznej” (w. 36.).

Teraz, kiedy wielu z was cierpi i spotyka się z odrzuceniem, okrucieństwem, nienawiścią, żalem, wasz Ojciec Niebieski czuje wasz ból i zna wasze udręki. Tak jak Józef trzymał się swojej wizji w najtrudniejszym i najcięższym okresie swojego życia, tak i wy trzymajcie się swoich! Ręce Opatrzności, które oszczędziły jego życie i zaprowadziły go ze studni na rynek niewolników w Egipcie, a później do lochu więziennego, również was będą prowadzić bezpiecznie.

### Boskie ręce za kulisami

Młodzi ludzie, gdy borykacie się z problemami dnia codziennego, bądźcie pewni, że Pan widzi wszystko, co was dotyka. Briscoe i Ogilvie powiedzieli: „**Bóg nie zwolnił swych ludzi od życia na tym grzesznym świecie. Ale również nie opuścił ich w cierpieniu**”<sup>24</sup>. We wszystkich trudnościach, jakie napotkacie w życiu, On ma dla was cel i jeśli pozostaniecie Mu wierni, w końcu zabierze was tam, gdzie chce. Jesteśmy obcymi przybyszami i pielgrzymami na tym świecie. To nie jest nasz dom, ale do domu już niedaleko! Niech waszym marzeniem będzie to, żeby spotkać się z Chrystusem w obłokach chwały, skąd zabierze nas do naszych pałaców, które dla nas przygotowuje. Podążajcie za wizją! Kiedy Abrahamowi obiecano ziemię kananejską, Bóg powiedział: „Wiedz dobrze, że potomstwo twoje przebywać będzie jako przychodnie w ziemi, która do nich należeć nie będzie i będą tam niewolnikami, i będą ich ciemiężyć przez czterysta lat” (Rdz 15, 13). Egipt był tą ziemią, która do nich nie należała, a historia o tym, jak byli niewolnikami i cierpieli w tym kraju, często jest powtarzana. Boża opatrzność zamieniła przeciwności losu w wypełnienie obietnicy. Doświadczenia Józefa w Egipcie były Bożym sposobem na wypełnienie wielkiej obietnicy. Bóg wiedział, że znalezienie się w Egipcie nie położy kresu cierpieniom Józefa. Jednak miał przygotowany plan wyzwolenia nie tylko dla niego, ale również dla wszystkich potomków Abrahama. Bóg wie także,

<sup>23</sup> E. G. White, From Eternity Past, Pacific Press Publishing Association 1983, s. 138.

<sup>24</sup> D. S. Briscoe, L. J. Ogilvie, The Preacher's Commentary Series. Genesis, vol. 1, Nashville, Tennessee Thomas Nelson Inc. 1987, s. 293.

że dołączenie do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego nie zakończy wszystkich naszych problemów oraz poczucia odrzucenia i opuszczenia. Nie staniemy się nagle doskonali, a wszystkie nasze wątpliwości, pokusy, trudności, lęki i troski nie zostaną na zawsze wyeliminowane. Młodzi ludzie, nie możecie stracić z oczu świadomości, że to, gdzie się znajdujecie, niekoniecznie wskazuje na to, dokąd zmierzacie. Musicie podążać za waszą wizją. Historia Józefa ukazuje niesamowite sposoby Bożego działania, które przeplatają się z ludzkimi planami i działaniami. Ostatecznie to On zwycięży, a jego plany w stosunku do nas zostaną urzeczywistnione. Józef dobrze to rozumiał, nawet jako nastolatek, i dzięki temu był w stanie wytrwać aż do końca.

### Józef w Egipcie

Historia Józefa jest jednym z tych wielkich klasyków, które mają na celu motywować młodych ludzi na całym świecie do opowiedzenia się po stronie Pana i podążania za wizją. Bezdusznie zdradzony, porzucony i sprzedany przez swoich braci jak żywy inwentarz dotarł do Egiptu w wieku siedemnastu lat. Nie miał krewnych, przyjaciół, członków Kościoła ani żadnej możliwości godnego życia. „A Potyfar, dworzanin faraona, dowódca straży przybocznej, Egipcjanin, kupił go od Ismaelitów, którzy go tam przywiedli” (Rdz 39, 1). Wielu na miejscu Józefa zaczęłoby rozpaczć i mieć myśli samobójcze, ale nie on! On nie zapomniał o swojej wizji. Głęboka świadomość swoich celów połączona z odczuciem bliskiego związku z Panem to główne czynniki rozwoju jego zdolności radzenia sobie w każdej sytuacji. Ellen White napisała: „Przez dziesięć lat był wystawiony na pokusy, otoczony bałwochwalstwem, przepychem i dostojeństwem, bogactwem i kulturą najbardziej rozwiniętego kraju w tamtym czasie. Jednak Józef pozostał wierny Bogu”<sup>25</sup>. „A Pan był z Józefem, tak że wiodło mu się dobrze (...). Pan jego widział, iż Bóg jest z nim i sprawia, iż we wszystkim, co czyni, ma powodzenie” (w. 2-3).

Potyfar szybko zauważył, że jego interes zaczął kwitnąć w momencie, gdy ustanowił tego młodego człowieka swoim zarządcą. Był pod tak wielkim wrażeniem zdolności Józefa, że przekazał mu kierowanie całym swoim majątkiem. Z biegiem czasu Boża opatrzność sprawiła, że Józef stał się doradcą najważniejszej osobistości w Egipcie – faraona. Powiedział do niego: „Niech więc faraon upatrzy teraz męża rozsądnego i mądrego i niech ustanowi go zarządcą całej ziemi egipskiej” (Rdz 41, 33). Pytanie faraona brzmiało: „Gdzie moglibyśmy znaleźć tak uczciwego i odważnego człowieka?”. Władca nie wahał się – wiedział, kogo potrzebuje i powiedział: „Czy moglibyśmy znaleźć innego męża, który miałby ducha Bożego tak jak ten?” (w. 38.). Józef był takim człowiekiem i został mianowany zarządcą Egiptu. Miało to miejsce 13 lat po tym, jak opuścił dom. Doświadczył niepokoju, zdrady, trudności i frustracji. Jednakże nic nie mogło się równać z jego błyskawicznym przeniesieniem z więzienia na stanowisko „wielkorządcy w kraju” (Rdz 42, 6). Jakże olbrzymia odpowiedzialność spoczęła na barkach tego trzydziestoletniego przywódcy! Klucz do jego sukcesu znajduje się w rozdziale 42. i wierszu 18.: „ja boję się Boga”.

### Wypełnienie wizji

Kłęska głodu, która nastąpiła w Egipcie i okolicznych państwach, przyprowadziła mieszkańców różnych narodów do Egiptu w celu zakupu żywności pod okiem rządcy Józefa. Jego bracia byli pośród tych, którzy do niego przyszli. Przez dwa lata nie dał się im poznać i udawał nieznanego. Jednak przyszedł taki moment, w którym to Józef rozdawał karty i mógł zrobić, co chciał. Bracia byli zupełnie zdani na jego łaskę i – na ich szczęście – właśnie łaska została im zaoferowana. „Józef zaś rzekł do braci swoich: Zbliźcie się, proszę, do mnie! A gdy się zbliżyli, rzekł: (...). Lecz teraz nie trąpcie się ani nie róbcie sobie wyrzutów, żeście mnie tu sprzedali, gdyż Bóg wysłał mnie przed wami, aby was zachować przy życiu” (Rdz 45, 4.5).

W jego zachowaniu najbardziej zaskakujące było to, że nie zrzucił winy na nich, a jedynie pragnął im pokazać, że ręka Pana nieustannie mu towarzyszyła.

Chciał, żeby zrozumieli, że Bóg wysłał go do Egiptu, ponieważ mogło to zaowocować wielkim błogosławieństwem. Jeżeli bracia mieli problem ze zrozumieniem tych nowo poznanych faktów, to jest to jak najbardziej zrozumiałe. Nie tylko pojawił się ich dawno utracony brat, a ich długo skrywany sekret został ujawniony, ale spełniły się również jego wizje: „Potem przyszli bracia jego, upadli przed nim i rzekli: Sługami twoimi jesteśmy” (Rdz 50, 18).

### Przebaczenie

Józef przebaczył swoim braciom i zachęcił ich, żeby nie smucili się i nie byli na siebie źli. Zrobił to, ponieważ wiedział, że najwyższy Władca panował nad wszystkim. Powiedział braciom: „sprzedaliście mnie”, ale zaraz przypomniał im: „Bóg mnie posłał”. W żadnym wypadku nie umniejszało to ich winy, ale też nie oznaczało to, że sytuacja wymknęła się spod Bożej kontroli. **Musimy nauczyć się z doświadczenia Józefa, że ignorowanie boskiego panowania jest arogancją, ale pominięcie ludzkiej odpowiedzialności jest wielką lekkomyślnością.** Józef kontynuował rozmowę ze swoimi braćmi: „Bóg posłał mnie przed wami, aby zapewnić wam przetrwanie na ziemi i aby wielu zostało zachowanych przy życiu” (Rdz 45, 7). Chciał, żeby zwrócili oni uwagę na wspaniały sposób, w jaki Bóg działa, i na to, że zrozumienie Pana jest w stanie zamienić gorycz w słodycz.

Józef podsumował swą myśl tymi słowami: „Tak więc nie wyście mnie tu posłali, ale Bóg” (w. 8.). Jest rzeczą wątpliwą, czy jakkolwiek winowajca usłyszał kiedyś przyjemniejsze słowa. Ofiara ich niewymownej niegodziwości, która teraz trzymała ich życie w swoich dłoniach, proponowała im pełne i darmowe przebaczenie. Jeżeli mieli jeszcze jakieś wątpliwości, to zniknęły one,

gdy Józef „ucałował wszystkich braci swoich i płakał obejmując ich, po czym rozmawiali z nim bracia jego” (w. 15.). Nie znamy szczegółów ich rozmowy, ale odrobina wyobraźni pozwala domyślać się, że na początku wyznali swoją winę, a gdy pojęli przebaczonego ducha swojego brata, wylali przed nim swoją wdzięczność za jego łaskę i miłosierdzie.

Jakie piękne zakończenie – Józef powiedział do swoich braci: „Przyprowadźcie ojca”. Z całym swoim majątkiem i dobytkiem mieli przyjść i zamieszkać w ziemi Gosen. On przedstawił ich faraonowi i wszystkim swoim pomocnikom, a potem wysłał ich do domu z zapasem jedzenia, ubrań i pieniędzy (Rdz 45, 22). Kiedy w końcu ich ojciec zmarł i martwili się, że Józef będzie się mścił, powiedział im: „Nie bójcie się! Czyż ja jestem na miejscu Boga? Wy wprawdzie knuliście zło przeciwko mnie, ale Bóg obrócił to w dobro, chcąc uczynić to, co się dziś dzieje: zachować przy życiu liczny lud. Nie bójcie się więc. Ja będę utrzymywał was i dzieci wasze. Tak pocieszał ich i przyjaźnie z nimi rozmawiał” (Rdz 50, 19-21).

Młodzi ludzie, czy właśnie cierpicie? Być może cierpicie z powodu pastora lub starszego zboru? Albo z powodu jakiegoś członka Kościoła lub jednego ze swych rówieśników? O kogo chodzi? Waszych rodziców, a może rodzeństwo? A może małżonka lub kogoś spoza Kościoła, albo może krewnego?

On był odrzucony, opuszczony i wygnany przez swoich braci. Począwszy od domu ojca, a skończywszy na lochu więziennym w Egipcie, Józef cierpiał z powodu swojej prawości. Jednakże wybaczal, bo Pan był z nim! Gdybyście mogli zajrzeć do miasta w niebie, zobaczylibyście otwarte ramiona Jezusa, który razem z aniołami zachęca: „Przebaczajcie! Przebaczajcie! Przebaczajcie!”. Z wizją w głowach, przebaczeniem w sercu i z Panem jako Dowódcą, możecie mieć odwagę. Zróbcie wszystko, co konieczne, zawsze pamiętając, że płacz będzie trwał przez noc, ale rankiem nastanie radość!

<sup>25</sup>E. G. White, From Eternity Past, Pacific Press Publishing Association 1983, s. 142.

### Źródła

Briscoe D. S., Ogilvie L. J., The Preacher's Commentary Series. Genesis, vol. 1, Nashville, Tennessee, Thomas Nelson Inc. 1987, s. 293.

White E. G., From Eternity Past, Pacific Press Publishing Association 1983.

Podążanie za wizją

### Pytania do dyskusji

1. Skrucha, wyznanie, nawrócenie, przebaczenie i przyjęcie Chrystusa są konieczne do zbawienia. Czy są one istotne w słownictwie czynnym młodych ludzi XXI wieku?
2. Co takiego szczególnego było w Józefie, czego nie posiadali jego bracia, a co spowodowało między nimi rozdźwięk?
3. Józef donosił o poczynaniach swoich braci, co sprawiło, że go znienawidzili. Czy są takie sytuacje, w których chrześcijanin może być donosicielem?
4. Józef został zarządcą Egiptu. Czy chrześcijanie w dzisiejszych czasach powinni zajmować stanowiska państwowe?
5. Jaki powinien być stosunek członków Kościoła do osoby, która została wybrana do objęcia stanowiska w Kościele, instytucji społecznej lub państwowej?

*#globalyouthday*  
*#GYD15*